



Boski Program – Wybrany Lud Boży

I. Wiara podstawą żydowskiego charakteru

[Przeczytaj wstęp](#)

Zmartwychwstanie żydowskich nadziei, jakie można było dostrzec w ruchu syjonistycznym, jest zadziwiające nie tylko dla mających znaczną wiedzę pogan, ale i dla światlejszych członków narodu żydowskiego. Siedemnaście lat temu autor tego artykułu zwiedził Ziemię Świętą, poszukując dowodów odmłodzenia się, spowodowanego zwiększonymi opadami deszczu w owym rejonie, co jest zgodne z pewnymi prorocत्वami Pisma Świętego, na które już od piętnastu lat zwracał uwagę. Przy tej okazji usiłował on obudzić żydowskie zainteresowanie prorocत्वami odnoszącymi się do ich ponownego, trwałego zamieszkania – jako naród – w ich własnym kraju, a także błogosławieństwem Bożym, jakie ma być wtedy wylane na Ziemię Obiecaną i na lud wybrany. Żaden Żyd nie był jednak w tym czasie gotowy do słuchania. Wśród najuboższych klas nastąpiło przez pewien czas ożywienie, ale przygnębienie powracało, gdy odpowiadali, że przepowiedziane błogosławieństwo nie może nadejść wcześniej, niż po upływie 6000 lat, co według ich chronologii nastąpi dopiero za 150 lat. Próbowaliśmy wykazać im na podstawie ich własnego Pisma Świętego, że 6000 lat już upłynęło, że „**Czasy Pogan**” wkrótce się zakończą – w roku 1915 – i że według Pisma Świętego wielkie błogosławieństwa będą wylane na nich jako naród.

Zostaliśmy również zaproszeni przez Hebrajczyków do wygłoszenia im wykładu, dotyczącego prorocत्व hebrajskiego Pisma Świętego, którym są coraz głębiej i coraz bardziej zainteresowani.

Pierwsze publiczne pojawienie się syjonizmu przyciągnęło uwagę tylko „**ubogich Żydów**”. Bogaci i mający powodzenie Żydzi uśmiechali się szyderczo, twierdząc, że syjonizm jest niepraktyczny, głupi itd. Wpływowi rabinowi wygłaszają kazania przeciw syjonizmowi, oświadczając, że **Ameryka jest Ziemią Obiecaną Żyda** – Ziemią, od której nie odciągnie go żadna perspektywa Palestyny. Nazywają samych siebie nieortodoksyjnymi – Żydami przez pochodzenie, a nie przez wiarę – obrazoburcami, agnostykami. Naczelni redaktorzy wyrażali podobne poglądy, niewątpliwie czując, że ruch syjonistyczny pozbawi ich naród dobrego imienia w oczach pogan. Odbywały się zebrania, na których syjonizm był potępiany i wyśmiewany, a obywatelstwo amerykańskie ukazywane jako ideał dla żydowskiej młodzieży itd.

Stopniowo żydowskie uczucia skłaniały się coraz bardziej ku syjonizmowi; dziś żydowskie czasopisma uważają za korzystne założenie Wydziału Syjonistycznego. Rabin i redaktorzy naczelni twierdzą, że nie mądrze jest przeciwstawiać się stale rosnącemu prądowi uczuć syjonistycznych. Przyznają teraz, że następuje ciągłe odmłodzenie się Palestyny i że syjonizm ma wpływ na serca biedniejszych Żydów w każdym kraju, a szczególnie w Rosji. Przyznają również, że serca ubogich z ich narodu tęsknią do Palestyny, pociągając ich do tego kraju bardziej, niż gdziekolwiek indziej. Przyznają, że odrodzenie Izraela w jego własnym kraju nie tylko byłoby korzystne dla ich biedniejszych braci, ale także wpłynęłoby na mniej ortodoksyjnych, którzy nie myślą o opuszczeniu krajów, w których mieszkają i gdzie cieszą się tak wielkim powodzeniem finansowym, że nie zwracają szczególnej uwagi na przyszłość ani też przeszłość.

Moc nadziei Jeruzalemu

Czy uważamy to za dziwne, że pewien wpływ, nadzieja, rozprzestrzenia się tak szybko po całym świecie wśród ośmiu milionów Hebrajczyków? Czy uważamy to za „**niezwykły patriotyzm**”, że po osiemnastu stuleciach nieobecności w ojczyźnie tak mocno pulsuje w sercach całego narodu? Czy dziwimy się jeszcze bardziej, gdy zastanawiamy się nad faktem, że byli oni przez dłuższy okres czasu poza krajem, niż w nim? Jeżeli takie pytania rodzą się w naszym umyśle, to są one jedynie dowodem naszego niezrozumienia uczuć, które przez prawie trzydzieści osiem stuleci wywierają wpływ na Abrahama i jego nasienie!

Faktem jest, że Żyd nie jest dobrze znany nawet wśród swoich najbliższych pogańskich znajomych. Nie może on być szeroko i gruntownie zrozumiany, chyba że z punktu widzenia jego religii, rozumianej przez niewielu pogan i będącej nawet dla większości Żydów sprawą uprzedzenia i dumy bardziej, niż wyraźnego zrozumienia i religijnego przekonania.

Pierwotnie odizolowany z Boskiego rozkazu od innych narodowości, w zgodzie ze swoimi religijnymi przekonaniami, Żyd stał się cudzoziemcem i obcym dla większości świata; świat, czując urazę wobec jego roszczenia sobie łaski Bożej i wyższości religijnej, gardził Żydem i skazywał go na wygnanie, a nawet prześladował go w najbardziej niechrześcijański sposób. Odcięty w ten sposób od społecznego współżycia z poganami, zamknięty sam w sobie, Żyd rozwijał w sobie ducha urazy do społeczeństwa. Skupiony na sobie, miał ambicję dawania sobie rady z poganami w każdej dziedzinie postępu



w duchu konkurencji, a nie braterstwa. Przez długi czas niedopuszczano do posiadania i uprawiania własnej ziemi, porzucił rolnictwo i zamieszkiwał jedynie pewne części miast Starego Świata i wyraźnie określał swoją „**Dzielnicę Żydowską**”. Stwierdzając, że poganin zwykle przychodził do niego pod przymusem – jeżeli w ogóle przychodził – Żyd zaangażował się w pożyczanie pieniędzy pod zastaw; stosując przy tym swoją wrodzoną energię, nauczył się, jak uzyskiwać korzyści z tego interesu, ale przez to często powiększał wrogość swoich pogańskich sąsiadów. Stopniowo jego mocny charakter zaczął skupiać się głównie na robieniu pieniędzy – w czym naśladuje go wielu pogan, chociaż ci ostatni mają w tej walce stosunkowo mniejsze powodzenie.

Dopiero w dzisiejszych czasach, po raz pierwszy od zburzenia Jeruzalem, Żyd jest traktowany w pełni sprawiedliwie i ma równe możliwości z innymi narodowościami w różnych częściach Europy i w naszym kraju. Obecnie jego wytrwała energia stawia go na wysokiej, wpływowej pozycji w bankowości, handlu, dziennikarstwie i literaturze. Jednak bez względu na wielkość jego osiągnięć i jego bogactwo, istnieje wielka przepaść społeczna pomiędzy nim a jego pogańskim sąsiadem. Nie możemy również uważać, że jest to jedynie opór wobec jego religii, ponieważ wielu pogan o wysokiej pozycji społecznej wyznaje bardzo podobne poglądy religijne – na przykład unitarianie i im podobni. Żyd przyznaje, że ta społeczna przepaść istnieje i czuje do niej urazę, ale jej nie rozumie. Mogłoby się wydawać, że jest to głównie spowodowane faktem, iż jego instynkt handlowy przez te długie lata zdobył taką przewagę, że Żyd dominuje w każdej dziedzinie, jaką uprawia. Sentyment do pieniędzy, wartość gotówki, „**ile to jest warte?**”, „**ile mogę dostać?**”, „**jaki będzie zysk?**” – oto uczucia, które w stopniu godnym ubolewania trapią całą ludzkość: niektórych więcej, niektórych mniej. U pogan jednak są uczucia, okazje, rzeczy i okoliczności, do których podchodzi się, zapominając całkiem o komercjalizmie. Ten ponadkomercyjny sposób bycia nasi hebrajscy przyjaciele uważają za trudny do cenienia i niemożliwy do osiągnięcia.

Jaka może być podstawa, z której pochodzi niepohamowana nadzieja i odwaga Żyda, które prowadziły go przez krwawe morza prześladowań, przez społeczne wygnanie, przeciw prądowi uprzedzenia i przesądów, do jego obecnego wysokiego stanowiska w świecie? Dlaczego nie został on skruszony tak, jak inni ludzie? Dlaczego nie zniknął on z oblicza ziemi jako naród tak, jak zniknęły inne narody? Dlaczego dzisiaj, po trzydziestu ośmiu stuleciach, jest on taką siłą, taką potęgą w świecie finansowym, że najbogatsze rządy są jego dłużnikami i wręcz nie ośmielają się podejmować wojny bez jego współpracy w zbieraniu funduszy? W czym tkwi tajemnica żydowskiej nadziei, odwagi i dumy?

Wybrane nasienie Abrahama

Klucz do zrozumienia tej sytuacji został nam dany w Biblii, a nie gdzie indziej. Właściwie rozumiany związek narodu żydowskiego, ziemi palestyńskiej i Biblii stanowi dowód, że istnieje Bóg, że ma On wspaniałą i cudowną plan czyli metodę postępowania z ludzkością, że Jego plan jest związany z narodem żydowskim i że Biblia jest zapisem owego planu. Musimy tu jednak pamiętać prawdziwość wyrażenia poety:

„Bóg w tajemniczy sposób czyni cuda”.

Błędem jest przypuszczać, że Biblia została napisana dla świata albo po to, aby zrozumiał ją świat. Jej własne świadectwo jest przeciwne takiej myśli: Boskie cele mają być ukryte przed ogółem ludzkości i rozumiane tylko przez tych, którzy wchodzą w serdeczną harmonię z Boskim zamiarem i którzy z tego punktu widzenia badają Pisma. Nie powinno nas zatem zaskakiwać, że nasi żydowscy przyjaciele nie zrozumieli jasno Pism, które z taką czcią i pieczołowitością chronili od Mojżesza aż do Chrystusa. Czy nie możemy zgodnie z prawdą powiedzieć, że taki sam brak zrozumienia panuje wśród większości ludzi, a nawet wśród chrześcijan? Czyż nie jest faktem, że stosunkowo mała liczba Ludu Pańskiego została obdarzona przywilejem zrozumienia długości, szerokości, wysokości i głębokości Boskiego planu, co jest zgodne z Biblijnym oświadczeniem, że w ciągu obecnego wieku jedynie mała garstka ma posiadać taką wiedzę? Przeszkodami, które zaślepiły tak wielu, są wierzenia, tradycje i Talmud. „*Tajemnica Pańska jest dla tych, którzy mają Go w poważaniu* (i jego Słowo) *i On okazuje im swoje przymierze*” – Psalm 25:14 (A.V.)

Pismo Święte wydaje się jednak wskazywać, że bliski jest już czas, kiedy „**tajemnica Boża będzie dokonana**” i kiedy coraz więcej ludzi zrozumie Boski plan, a wśród nich i pełni szacunku Żydzi. Rzeczywiście Żyda powinny szczególnie pociągać zarysy Boskiego planu, przedstawione w prorocत्वach i w jego własnym Piśmie Świętym. Wyjaśniają one doświadczenia Izraela podczas jego trwania w łasce Bożej, a także doświadczenia jego niełaski podczas ostatnich osiemnastu stuleci; pokazują, jak oba te doświadczenia będą w końcu pomagać ku błogosławieniu Izraela, a przez Izrael – pogan.

Boska obietnica dla nasienia Abrahamowego

Podstawą całej nadziei Izraela, główną sprężyną odwagi tego narodu, mocą sprawczą ich energii, wytrwałości i dumy była i jest Boska obietnica dana Abrahamowi, wspaniałemu przodkowi Izraela, „przyjacielowi Bożemu”. Właśnie Abrahamowi, po pewnych próbach



charakteru - posłuszeństwa, lojalności i wiary - Bóg uczynił obietnicę, która stanowi nadzieję tak dla Izraela, jak i dla pogan. Brzmi ona:

„W nasieniu twoim będą błogosławione wszystkie narody ziemi” - 1 Mojż. 22:18 (BGd).

Pan wskazał na syna Abrahama, Izaaka, jako na przewód, przez który miało przyjść to błogosławieństwo. Później syn Izaaka, Jakub, miał jako następny przekazać to błogosławieństwo. Przy śmierci Jakuba Boskie błogosławieństwo zostało z Boskiego rozkazu przekazane nie pojedynczemu potomkowi, lecz wszystkim jego synom jako narodowi.

Imię Jakuba zostało zmienione na „Izrael”, które tłumaczy się **„książę moźny u Boga”** - w Boskiej łasce. To imię „Izrael”, wskazujące na tak wielki zaszczyt i łaskę Bożą, zostało następnie nadane całemu narodowi, potomkom Jakuba, którzy stali się znani jako „Izraelici” lub „synowie Izraela”. Naród ten rozumiał, że są oni tym nasieniem, potomstwem wymienionym w obietnicy uczynionej Abrahamowi - nasieniem, w którym będzie błogosławiona cała ludzkość. Rozumieli poprawnie, że miało to oznaczać wielkie wywyższenie dla ich małego narodu. Mieli zupełną ufność w tej wspaniałej obietnicy, ponieważ Pan Bóg zapewnił im ją w tak wspaniały sposób - złożył przysięgę. Skoro nie mógł przysiąc przez żadnego większego od siebie, powiedział:

„Przysięgłem na sobie samego, mówi Pan: ponieważ to uczyniłeś i nie wzbraniałeś się ofiarować jedyne go syna swego, będę ci błogosławił obficie i rozmnożę tak licznie potomstwo twoje, jak gwiazdy na niebie i jak piasek na brzegu morza, a potomkowie twoi zdobędą grody nieprzyjaciół twoich i w potomstwie twoim błogosławione będą wszystkie narody ziemi za to, że usłuchałeś głosu mego” - 1 Mojż. 22:16-18.

Ta nadzieja w Bogu - że byli Jego ludem wybranym, który On ma użyć jako przewód łaski Bożej do wszystkich narodów - była główną sprężyną żydowskiej dumy i odwagi. Nie dla wszystkich Żydów niezwykle zarozu-

mialstwo jest podstawą sukcesu. Niektórzy z nich są bojaźliwi, a inni nie mają szacunku dla samych siebie; dodaje im jednak siłę przekonanie, że Bóg szczególnie się nimi interesował, i ta nadzieja, że spełni On dla nich swoje przymierze potwierdzone przysięgą. Wiara tak wytrwała (przez trzydzieści osiem stuleci) na pewno musi podobać się Bogu i musi wzbudzać podziw nawet u ich nieprzyjaciół. Chrześcijańscy badacze Pisma Świętego dobrze wiedzą, że znaczna część Biblii to historia Izraela i proroctwa o ich nadchodzącej chwale. Przeszłe osiemnaście stuleci stanowiły jedynie nawias, w którym trwało wybieranie duchowego Izraela spośród wszystkich narodów. Szybki powrót Izraela do Boskiej łaski wyznacza jeszcze jeden krok naprzód w Boskim planie wieków. Według Pisma Świętego zbliżające się podniesienie ich do łaski Bożej rozpoczyna tysiącletnią epokę błogosławieństw, tak dawno obiecaną przez Boga za pośrednictwem hebrajskich proroków, a potwierdzoną także przez naszego Pana i Jego apostołów - patrz słowa Piotra:

„czasy ochłody przyjdą od obliczności Pańskiej, a posłałby onego, który wam opowiedziany jest, Jezusa Chrystusa, który zaiste niebiosa ma objąć aż do czasu naprawienia wszystkich rzeczy, co był przepowiedział Bóg przez usta wszystkich świętych swoich proroków od wieków” - Dzieje Ap. 3:19-21.

Żydowska restytucja jest pierwszym błogosławieństwem, które zostanie wtedy wylane na rodzaj ludzki przez łaskawego Stworzyciela.

Ponieważ w kolejnych artykułach podamy zarys różnych proroctw biblijnych, którymi Żydzi są żywo zainteresowani, mamy nadzieję, że zaciekawili to nie tylko naszych hebrajskich przyjaciół, ale także chrześcijańskich badaczy Biblii i nie wyznających. Przyszłe błogosławieństwa będą obfite ku błogosławieniu całego rodzaju ludzkiego, ale najpierw Żyda, ponieważ *„Bóg nie odrzucił swego ludu, który przejrzał”* oraz *„darów i wezwania Bóg nie żałuje”* - Rzym. 11:2,29-32.

[Przeczytaj kolejny odcinek](#)

Russell Charles Taze
R-
„Straż”